

Sygn. akt I C 941/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:  
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk  
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2018 r. w G. sprawy z powództwa (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G. przeciwko B. Ś.

o zapłatę

I. uchyla w stosunku do B. Ś. nakaz zapłaty z dnia 22 września 2015 r. (sygn. I Nc 1247/15) i powództwo przeciwko pozwanej B. Ś. oddala;

II. zasądza od powoda (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G. na rzecz pozwanej B. Ś. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża ostatecznie Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Gdyni.

Sygn. akt I C 941/16

## UZASADNIENIE

### ***Stan faktyczny***

W dniu 1 stycznia 2011 r. J. Ś. (1) zawarł z (...) S.A. w G. i (...) Oddział w Polsce umowę o współpracy handlowej (...). W § 4 tej umowy przewidziano dla zabezpieczenia wszystkich roszczeń (...) S.A. złożenie przez J. Ś. weksla własnego in blanco poręczonego przez B. Ś. wraz z deklaracją wekslową dotyczącą warunków i sposobu wypełnienia weksla.

Dowód: umowa, k. 87-90

W dniu 1 stycznia 2011 r. J. Ś. (1) zawarł z (...) S.A. w G. i (...) Oddział w Polsce umowę o świadczenie usług promocji i umowę o przejęcie długu (...). W § 7 stanowiącym II część umowy pod nazwą „umowa o przejęcie długu” przewidziano kary umowne w razie nabywania przez J. Ś. mniejszej ilości produktu, niż przewidziana w umowie.

Dowód: umowa, k. 91-96

J. Ś. (1) w dniu 3 września 2010 r. wystawił weksel in blanco, który poręczyła B. Ś..

Dowód: weksel, k. 8

Deklaracja wekslowa podpisana przez J. Ś. w dniu 3 września 2010 r. zawiera odniesienie do długów wynikających z nieoznaczonej datą umowy o świadczeniu usług promocji. Znajdujący się na niej podpis B. Ś. poprzedzony jest oświadczeniem o złożeniu jej podpisu na wekslu in blanco bez wypełnienia osoby wystawcy.

Dowód: deklaracja, k. 9

Zarówno poręczając weksel, jak i na deklaracji wekslowe widnieją podpisy faktycznie złożone przez B. Ś.. Dowód: opinia grafologa, k. 332-345

Weksel został wypłacony przez (...) S.A. z terminem płatności na dzień 31 sierpnia 2015 r. na kwotę 19.918,10 zł.

Dowód: weksel, k. 8

### **Ocena dowodów**

Deklaracja wekslowa (z dnia 3 września 2010 r.) stanowiła w okolicznościach sprawy porozumienie zawarte pomiędzy (...) S.A. w G. a J. Ś. (1). J. Ś. (1) nie żyje, zaś strona powodowa nie przedstawiła wniosków dowodowych na okoliczność zgodnej z wolą stron wykładni tego porozumienia. Nie ma więc w ramach zgromadzonego materiału zdającego do dokonania wykładni tzw. subiektywnej, czyli w ramach treści art. 65 § 2 k.c. Zasadniczy problem polega na tym, że deklaracja odwołuje się do wiarygodności z umowy nieoznaczonej datą, a jedynie tytułem („Umowa o świadczenie Usług (...)”). Powód przedstawił dwie umowy z tej samej daty (1 stycznia 2011 r.):

(1) Umowę Współpracy Handlowej, w której w § 4 następuje opis zabezpieczenia wekslowego roszczeń z tej właśnie umowy (k. 87-90),

(2) Umowę o świadczenie usług promocji i Umowę o przejęcie długu, w której zawarte są z kolei postanowienia o karach umownych, bez zawarcia w tym dokumencie kwestii zabezpieczeń roszczeń stron (k. 91-96).

Widać na tym tle ewidentną sprzeczność: pomijając kwestię datowań (o czym poniżej) można ostrożnie zakładać, że zgodnie z literalną treścią deklaracja wekslowa odwoływała się do roszczeń z umowy o świadczenie usług promocji, w której nie przewidziano zabezpieczeń wekslowych. Gdy jednak zagłębić się w strukturę umowy z kart 91-97 akt sprawy, to okaże się, że kwestia kar umownych jest zawarta w wyodrębnionej części tego dokumentu, stanowiącej w istocie dwustronną umowę o przejęcie długu przyszłego (§ 7) pomiędzy wierzycielem (J. Ś.) a osobą trzecią ((...) S.A.). Zaś umowa promocyjna (do której odwołuje się deklaracja wekslowa) została zawarta pomiędzy J. Ś. a (...) Oddział w Polsce (§§ 1-6) i nie występuje w niej (...) S.A. jako wierzyciel lub przyszyły wierzyciel. Należy tylko wyjaśnić, że to jakie umowy zostały zawarte i pomiędzy kim (w sytuacji więcej niż dwóch podmiotów wymienionych w jednym dokumencie), nie rozstrzyga ogólny redakcyjny kształt dokumentu lub kilku dokumentów (w jednym dokumencie może być nawet kilka lub kilkanaście różnych, odrębnych umów w niezależnym układzie podmiotowym), lecz ich merytoryczna zawartość. Nie można zgodzić się z twierdzeniem pełnomocnika powoda, że przedłożone umowy to „pakiet umów” (k. 199), co ma tłumaczyć brak poprawnego odniesienia się w deklaracji do odpowiedniej z nich.

Umowa o świadczenie usług promocji (§§ 1-6, k. 91-94) zawiera wyłącznie regulacje sytuujące J. Ś. w pozycji wierzyciela. Deklaracja wekslowa z karty 9 akt sprawy odwołuje się więc niewątpliwie do umowy, z której nie może wynikać żadne zobowiązanie J. Ś. (chyba że wynikające ze zwłoki wierzyciela, czego pozew nie zawiera). Inaczej byłoby, gdyby deklaracja odwoływała się do Umowy o przejęcie długu lub Umowy o świadczenie usług promocji (najbardziej poprawnie – do obu ostatnio wymienionych umów lub w ogóle wszystkich omawianych tu umów, lecz tak nie jest, a Sąd nie opiera wykładni umów ma myśleniu życzeniowym).

Jeżeli zaś chodzi o teoretyczne odwołanie się w deklaracji do Umowy o współpracy handlowej (co byłoby całkowicie sprzeczne z literalnym brzmieniem deklaracji), to warunkiem kreującym ewentualny dług J. Ś. było wypłacenie mu wynagrodzenia w kwocie 9.000 zł netto (plus VAT, vide § 3 ust. 5-10 umowy, k. 89), na co powód nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu. Przedstawienie dowodu wypłaty tej kwoty (w gotówce lub potwierdzenia przelewu) zdaniem Sądu było w okolicznościach sprawy w pełni możliwe i powód nie przedstawił w ogóle wyjaśnienia zaniechania złożenia takiego dowodu.

Ponieważ – jak wspomniano wyżej – należy wykluczyć wykładnię subiektywną porozumienia wekslowego, odbiegającą od literalnego jej brzmienia (art. 65 § 2 k.c.), bo nie ma do tego podstaw dowodowych, należy rozważyć inne sposoby wykładni umów. Zgodnie z art. 65 § 2 k.c. tylko same strony zgodnie mogłyby dostarczyć miarodajnych dowodów na okoliczność zgodnego zamiaru; w obecnej sytuacji jest to niemożliwe, nie istnieje np. żaden późniejszy dokument autorstwa J. Ś. wyjaśniający kwestię wykładni porozumienia wekslowego.

Zdaniem Sądu niczego jednoznacznego nie wniesie odwołanie się do celu porozumienia wekslowego. Skoro stosunki pomiędzy J. Ś. a (...) S.A. i (...) Oddział w Polsce miały wielopłaszczyznowe uwarunkowania, wymagające zawarcia trzech odrębnych umów dwustronnych w różnym układzie podmiotowym (Umowa o współpracy, Umowa o świadczenie usług promocji, Umowa o przejęcie długu, precyzyjne określenie sposobu wyliczania kar umownych w umowie o przejęciu długu), to byłoby czymś rażąco niezgodnym ze swobodną oceną dowodów, aby Sąd miał „dopasować” wykładnię porozumienia akurat do obecnej woli strony powodowej w niniejszym procesie. W porozumieniu wekslowym chodziło z pewnością o zabezpieczenia jakichś wierzytelności powoda, ale nie wiadomo konkretnie z czego wynikających, skoro akurat powód nie był stroną Umowy o świadczenie usług promocji. Zresztą akurat sama umowa o świadczenie promocji w najmniejszym stopniu koresponduje z celem powoda, gdyż w niej J. Ś. występował jako wierzyciel, a nie dłużnik. Odwołanie się do celu umowy nie może całkowicie abstrahować i „wywracać” wszystkich wniosków wynikających z dostępnego materiału dowodowego.

Tak naprawdę w ogóle nie wiadomo, czy umowy z dnia 1 stycznia 2011 r. były jedynymi, które J. Ś. zawarł z (...) S.A., skoro data deklaracji wekslowej jest o kilka miesięcy wcześniejsza (3 września 2010 r.). Powstaje istotne pytanie: po co J. Ś. miałby wystawiać weksel i podpisywać deklarację wekslową, skoro we wrześniu 2010 r. nie łączyła go z (...) S.A. żadna umowa? To wydaje się zupełnie nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Różnica dat to nie kwestia jednego lub kilku dni, lecz ponad kwartał, co w branży z cyklicznym, codziennym obrotem produktami jest okresem długim. Wracamy więc tu do braku daty umowy (wykropkowane puste miejsce) na deklaracji wekslowej, co sugeruje, że została ona podpisana w momencie, gdy nie była zawarta żadna umowa pomiędzy J. Ś. a jego późniejszymi kontrahentami. Nie ma żadnych twierdzeń i dowodów, że 3 września 2010 r. łączyła (...) S.A. i J. Ś. np. umowa przedwstępna lub inny podobny dwustronny stosunek prawny.

Ogółem można podsumować, że przedłożone przez powoda dokumenty (deklaracja wekslowa i omawiane umowy) są ze sobą tak dalece niespójne, obarczone istotnymi lukami, że świadczą bądź o tym, że wcześniej (w 2010 r.) J. Ś. zawarł jakieś inne umowy z (...) S.A., które nie zostały przedłożone Sądowi, bądź o tym, że deklaracja wekslowa została podpisana w momencie, kiedy J. Ś. nie był stroną żadnej umowy z (...) S.A., a więc była „pusta”, odwoływała się ona do umowy, której po prostu nie było, nie wywołując wówczas żadnych skutków prawnych. Skoro zaś późniejsze umowy są niespójne z ową deklaracją, to nie można obecnie wobec osoby nie będącej jej stroną (pozwana) „dopasowywać” interpretacji tej deklaracji na korzyść powoda. Należało po prostu w styczniu 2011 r. zawrzeć odpowiednie i precyzyjne porozumienie wekslowe. Sąd stoi na stanowisku, że w okolicznościach sprawy wykładnię porozumienia wekslowego z karty 9 akt sprawy należy dokonać na niekorzyść strony ją redagującej ( (...) S.A.), co skutkuje uznaniem, że nie da się ustalić stosunku prawnego, z którego miałyby wynikać długi J. Ś. podlegające zabezpieczeniu wekslem własnym wystawionym 3 września 2010 r. (in dubio contra preferentem, por. Aleksandra Jana, teza 15. komentarza do art. 65 Kodeksu cywilnego, pod red. M. Fras, M. Habdas, WKP 2018). Co interesujące, w swoim stanowisku strona powodowa twierdzi, że umowy zostały zawarte rok wcześniej (1 stycznia 2010 r., k. 85), choć jest to ewidentnie niezgodne z dostarczonym materiałem dowodowym. Problem jest o tyle istotny, że otwierałby zupełnie inne pole do stawiania przez pozwaną zarzutu przedawnienia. To również wskazuje, że strona powodowa generalnie przedstawia zestawienie twierdzeń i dowodów, które cechuje chaos i niespójność.

Zeznania zawnioskowanego przez powoda świadka J. A. niczego nie wnoszą do sprawy. Świadek zupełnie niczego konkretnego nie pamiętał. Nie wiadomo więc, w oparciu o co konkretnie wystawiano noty obciążeniowe.

Z kolei należy stwierdzić, że strona powodowa nie sprostała także udowodnieniu wysokości żądania. Nie przedstawiono dowodów potwierdzających zaniżony pobór przez J. Ś. produktów firmy (...), co miało stanowić podstawę wystawienia not księgowych (k. 97, 101, 105). Samo wystawienie noty z karą umowną i lakoniczną informacją pisemną o jej naliczeniu (k. 98, 102, 106) nie jest wystarczające. Należało w tym zakresie przedstawić stosowne dowody obrazujące zakres poboru przez J. Ś. tych produktów, czego powód zaniechał. To samo dotyczy roszczeń wymienionych na wypowiedzeniu z dnia 28 maja 2014 r. Po pierwsze, należy stwierdzić, że wypowiedzenie (k. 109) nie zawiera podpisów (są jakieś znaki graficzne, które można różnie interpretować bądź jako niezrozumiałe szczątkowe pisma ręcznego lub jakaś parafka – nie wiadomo kogo). Po drugie – podobnie jak w

przypadku omówionych not księgowych – nie dostarczono weryfikowalnych danych umożliwiających stwierdzenie, czy wypowiedzenie zawiera informacje zgodne z prawdą. Brak danych źródłowych dotyczących poboru przez J. Ś. produktów C.. Z tych też przyczyn nota księgowa z dnia 19 stycznia 2015 r. (k. 110) stanowi wyłącznie dowód, że powstała; nie ma natomiast wartości dowodowej na okoliczność rzeczywistego istnienia po stronie J. Ś. zadłużenia na poziomie 13.462,27 zł.

Dowód z opinii grafologicznej uznano za wiarygodny, lecz niczego nie zmienia od w ostatecznej ocenie pozostałych dowodów.

Zeznania pozwanej negującej podpisanie deklaracji i weksla są niewiarygodne.

### **Kwalifikacja prawna**

Zarzuty pozwanej okazały się zasadne. Podniosła ona bowiem m.in. zarzut bezzasadności powództwa na skutek niewykazania istnienia roszczenia powoda i wysokości zobowiązania. Powyżej przedstawiona ocena dowodów te zastrzeżenia co do zasadności powództwa w pełni potwierdza. Można dodać, że charakterystyczne jest w tym względzie to, że pełnomocnik powoda np. nie była w stanie w ogóle wyjaśnić, z czego miałyby wynikać dług ponad 13.000 zł z noty z 19 stycznia 2015 r. Innymi słowy, dowodzenie strony powodowej kończy się na przedstawieniu not obciążeniowych. Nie ma w niniejszym procesie żadnych dowodów wspierających opisane w nich długi J. Ś..

Generalnie przyjmuje się, że to pozwany powinien w razie podniesienia zarzutów z art. 10 Prawa wekslowego je udowodnić. Jednak oczywistym jest, że jeżeli dług nalicza powód dysponując odpowiednimi dokumentami w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, to on właśnie powinien przedstawić rozliczenie stanowiącej ewentualny punkt wyjścia do inicjatywy dowodowej przeciwnika. Pozwana (poręczyciel wekslowy) – co oczywiste – nie posiada takich możliwości dowodowych, gdyż nie dysponuje dokumentacją firmową powoda. Drugą stroną umów zawartych z powodem był J. Ś. (zmarły 21 grudnia 2015 r.), a nie pozwana. Jak wspomniano wyżej – same deklaracje powoda o istnieniu długów i wystawianie pism w ramach ich windykacji – w razie zaprzeczenia – nie potwierdzają istnienia wiarygodności, gdyż w danym przypadku ich powstanie było warunkowane określonymi zdarzeniami gospodarczymi, które musiały być odpowiednio rejestrowane i dokumentowane przez powoda. Nie były to proste długi kwotowe (jak np. stały czynsz najmu itp.). Jak wynika z wcześniejszej oceny dowodów, podstawy do oddalenia powództwa są nawet dalej idące, gdyż przedłożony przez powoda materiał nie pozwala niewadliwie określić zakresu odpowiedzialności związanej z zabezpieczeniem wekslowym na podstawie poręczonego przez pozwaną weksla in blanco. Istniejąca formalnie odpowiedzialność pozwanej jako poręczyciela weksla nie może się więc zrealizować na płaszczyźnie powództwa o zapłatę z uwagi na mankamenty dowodzenia po stronie powodowej. Powód nie udowodnił więc, że wypełnił weksel w sposób poprawny, tj. zgodny z porozumieniem wekslowym.

Mając powyższe na uwadze w stosunku do pozwanej uchylono nakaz zapłaty i oddalono w stosunku do niej powództwo, na podstawie art. 496 k.p.c. w zw. z art. 10, art. 32, art. 103 Prawa wekslowego – a contrario (**punkt I.** sentencji).

### **Koszty**

W **punkcie II.** sentencji na mocy art. 98 § 1 k.p.c. zasądzono od przegrywającego powoda na rzecz wygrywającej pozwanej koszty procesu, na które składa się: opłata za czynności adwokackie w stawce minimalnej (2.400 zł, § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie [...], ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

W **punkcie III.** nieuiszczonymi kosztami sądowymi ostatecznie obciążono Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Gdyni (na mocy art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), gdyż dowód generujący te koszty został dopuszczony przez sąd z urzędu, stąd strony mogłyby pozostawać w poczuciu niesprawiedliwości będąc obciążone kosztami inicjatywy dowodowej sądu. Należy też zwrócić uwagę, że w obliczu rozstrzygnięcia merytorycznego koszty te musiałyby obciążyć powoda, który znajduje się obecnie w upadłości likwidacyjnej, co oznacza, że szanse na ściągnięcie tych kosztów i związana z tym procedura rysuje się jako długotrwała i wątpliwa pod kątem ostatecznego rezultatu.